

Demon podziemi nęka górnictwo niemieckie

WIELKA KATASTROFA GORNICZA W ZAGŁĘBIU SAARY Przeszło 100 zabitych, kilkadziesiąt rannych

BERLIN, 28.10. W górnictwo niemieckie uderzył nowy wstrząsający cios, wybuch gazów na kopalni węgla Maybach w rewirze Saarbücken zdemolował główną sztolnię szybu.

113 zabitych, 36 ciężko rannych — oto przerażające żniwo nowego morderczego wybuchu.

Katastrofa wczorajsza jest największą, jaka kiedykolwiek wydarzyła się w zagłębiu Saary. Kopalnia ta, stanowiąca niegdyś własność rządu pruskiego, obecnie pozostaje pod zarządkiem francuskim, leży w pobliżu Friedenstal w odległości 15 km. od Saarbücken.

Wybuch nastąpił w chwili, gdy pod ziemią znajdowało się 778 górników.

Z tych powróciło na ziemię tylko 640. Bezpośrednio po detonacji z szybów powietrznych i wyciągowych uderzyły słupy czarnego dymu.

Oddziały ratunkowe zaczęły zjeżdżać szybko pod ziemię. Ze wszystkich stron, zaczęły napływać tłumy górników.

Oddziały ratunkowe, posuwające się naprzód wśród zwałów kamieni i w obłokach duszących gazów stwierdziły, że wskutek wybuchu został zupełnie zniszczony oddział dziewiąty szybu. Na każdym kroku znajdowali bohaterscy ratownicy trupy, ciężko rannych. Transport ciężko rannych górników

przez korytarze, wypełnione jeszcze morderczym gazem, wymagał nadludzkich wprost wysiłków.

Dopiero o godzinie 8 wieczorem wydobyto pierwsze zwłoki. Stopniowo liczba trupów wzrastała.

Przed północą rozeszła się straszna wieść, że jest 87 zabitych i 36 rannych, 30 zaś górników znajduje się jeszcze pod ziemią, ale nie ma żadnej nadziei wydobyć ich żywych na powierzchnię ziemi.

Wokół kopalni stoja tysiączne tłumy, które nie ustępowały przez całą noc i dziś przez cały dzień.

Rozpacz wdów, sierot i rodziców, którzy potracili w tej katastrofie swoich najbliższych nie ma granic.

BERLIN, 27.10. Prace ratunkowe w kopalni Maybach (Zagłębie Saary) musiano wczoraj przerwać wskutek niespodziewanego napływu nowej fali gazów. Kilku sanitariuszów wydobyto z podziemi nieprzytomnych. Poza tem prace uniemożliwia pożar, który objął ognisko wybuchu.

Liczba śmiertelnych ofiar katastrofy, wraz ze zmarłymi w szpitalach, wynosi obecnie 94. Pod ziemią znajduje się jeszcze 7 zabitych. Z pośród 21 rannych, ułokowanych w szpitalu, 5 jest umierających.

Istnieje obawa, że napływające wciąż no

we ilości gazów spowodują dalsze wybuchy, które mogą doszczętnie zniszczyć całą kopalnię.

Najbardziej dotknięta została miejscowość Quierschied, gdzie niema ani jednej rodziny, która by nie opłakiwała zgonu swego żywicieli. W kilku wypadkach śmierć zabijała ojca i syna

Zwłoki są tak strasznie zniekształcone, iż nie będzie można stwierdzić ich tożsamości. Pogrzeb odbędzie się w środę. Zmarli spoczną w jednym wspólnym grobie.

Krajowa Kronika Talęgo fiedna

Unieważnione listy

Komisja wyborcza Okręgu nr. 24 w Łukowia unieważniła listy na posiedzeniu wczorajszym z pośród 11 złożonych list odrzucając jako zgłoszone nie ważne, listę Centrolewa Stronnictwa Narodowego. Odrzucono również listę pod nazwą Polskie Stronnictwo Narodowe.

Unieważnienie dwu list w Ciechanowie

Wczoraj odbyło się posiedzenie Okręgowej komisji wyborczej nr. 8, na którym wniosek przewodniczącego unieważnił w myśl względów formalnych dwie listy: Zjednoczenia Lewicy Chłopskiej „Samopomoc” i Jedności Robotniczo-Chłopskiej.

Miesiące aresztu dla b. posła

W Sądzie Okręgowym w Kaliszu odbyła się rozprawa przeciwko b. posłowi Domagale ze Stronnictwa Chłopskiego, oskarżonemu o znieważnienie przedstawiciela starostwa na wiecu w Wieluniu i podleganie do niesłuchania wezwań policji do rozejścia się. Domagała został skazany na 1 miesiąc aresztu.

Aresztowanie b. pos. Kostrubale

W związku z prowadzonym śledztwem przez sędziego śledczego Sądu Okręgowego w Zamościu przeciwko b. posłowi Stanisławowi Kostrubale (z „Wyzwolenia”), oskarżonemu z artykułu 129 k.k., została początkowo zastosowana jako środek zapobiegawczy kaucja 500 złotych.

Obecnie Sąd Okręgowy w Zamościu zmienił środek na areszt. Kostrubala został resztowany we wsi Wisłowiec (pow. zamojski) gdzie zamieszkiwał, i osadzony w więzieniu w Zamościu do dyspozycji Sądu Okręgowego w Zamościu.

enym ukrywające się w górach oddziały powstańców robią wypadki na wojska sowieckie oraz na stacje kolejowe. Komunikacja kolejowa pod ochroną pociągów pancernych.

RYGA, 27.10. — Naczelnik G.P.U. w Azerbejdżanie Alijew, został zamordowany przez powstańców, podczas podróży inspekcyjnej na stacji Handza. W całym Azerbejdżanie wprowadzono stan wyjątkowy.

W zagłębiu naftowym w Baku częścią robotników ogłosiła strajk, wysuwając żądania przywrócenia wolnego handlu, zwiększenia płac, zniesienia robót przymusowych oraz wprowadzenia wolnych wyborów do sołtysów.

NEHLAMA TO POTĘGA

Prezydent Brazylii Wpadł w ręce powstańców

LONDYN, 27.10. Donoszą z Rio de Janeiro, że dr. J. Prestes który, wybrany w marcu r. b. na prezydenta Brazylii, miał objąć swój wysoki urząd w dniu 15 listopada, wpadł w ręce powstańców w chwili, gdy zamierzał wyruszyć z São Paulo samolotem do Montevideo. Prestes przewieziony będzie do Rio de Janeiro, gdzie będzie stawiany przed trybunałem stanu. Wśród przywódców ruchu powstańczego panują rozdziewki. Nowoutworzony rząd prowizoryczny w Rio de Janeiro nie znajduje posłuchu. Większość powstańców uważa za swego przywódcę generała

Vargasa, który był kontrkandydatem dr. Prestesa podczas ostatnich wyborów na prezydenta. Dalsze walki wydają się być nieuniknione.

W São Paulo wybuchnęły nowe rozruchy, podczas których 5 osób poniosło śmierć, zaś 29 odniosło rany. Straty materjane są bardzo znaczne, ponieważ tłum zburzył urzędnicze biura szeregu organizacji politycznych oraz mieszkania prywatne wybitniejszych polityków przeciwnego obozu. Sytuacja w całym kraju jest w najwyższym stopniu napięta.

Powstanie przeciwsowieckie na Kaukazie

600 zabitych w czasie bitwy

BUKARESZT, 27.10. — Wychodzące w Stambule pismo „Bilgirisz” donosi o nowym wybuchu powstania przeciwsowieckiego na Kaukazie.

W Azerbejdżanie ukazały się dwa silne oddziały powstańców pod dowództwem znanego partyzanta Rustan Ramazan Oglu. Jeden z tych oddziałów napadł na oddział wojsk sowieckich w pobliżu miejscowości Dzebrail, po kilkugodzinnej bitwie wojska sowieckie cof

nęły się w popłochu, pozostawiając na polu bitwy około 600 zabitych. W górach Saryj Jajlaka operacjami powstańców kieruje jeden z przywódców azerbejdżańskiej organizacji wolnościowej Musawat Bzabar.

Nie mogąc opanować ruchu powstańczego w Azerbejdżanie władze sowieckie wysyłały liczne ekspedycje karne, które rozstrzelili w masowo włościan,

Pównież w Gruzji i na Kaukazie Półno-

Nieprawdopodobny pomysł Sanatorów

Jawne głosowanie na Górnym Śląsku

Na Górnym Śląsku w kołach BB., rozumiających beznadziejność sytuacji wyborczej sanacji, powstał podstępny projekt nawoływania do „jawnego“ głosowania na Nr. 1. Wślad za tem rozmaici agitatorzy z BB z pośród urzędników zwołują zebrania, na których usiłuje się przeprowadzić uchwały, aby głosować jawnie. Mówi się, że kto jest za rzędem ten nie powinien się tego wstydzić, lecz stwierdzić to publicznie. Z powodu tych pomysłów „Gaz. Warsz.“ pisze:

Już sama zapowiedź, że część urzędników będzie ewentualnie głosować jawnie, wzbudzi w innych obawę, że głosując tajnie, będą po dejrzeni o sympatje dla list opozycyjnych. O to właśnie chodzi sanacyjnym naganiaczom t. z. bloku pracowniczego, na którego czele stoi p. Anatol Minkowski (z pochodzenia żyd), prawa ręka gen. Góreckiego w BGK.

Niecne te zakusy muszą być udaremnione. Konstytucja w art. 11 mówi wyraźnie, że głosowanie jest „powszechne tajne, bezpośrednie, równe i stosunkowe“. Można być lub nie być zwolennikiem tego prawa, jednak jak długo istnieje, musi być przestrzegane.

Przepis Konstytucji nie jest fakultatywny, lecz obowiązujący, to znaczy, że wszystkie przymiotniki głosowania muszą — a nie mogą być zachowane.

Głos oddany z naruszeniem któregośkolwiek z tych przymiotników, jest nieważny. Podobnie jak nie wolno głosować przez pełnomocnika (bezpośrednio), jak nie wolno oddać więcej niż jeden głos (równość) jak nie wolno głosować inaczej jak na numer (proporcjonalność), jak nie wolno również głosować jawnie (tajność). Wolno się wstrzymać od głosowania, ale kto zdecydował się stanąć do urny wyborczej, ten musi oddać głos z zachowaniem wszystkich warunków Konstytucji. Inaczej głos jego jest nie-

ważny. W wykonaniu postanowienia Konstytucji ordynacja wyborcza w art. 70 i 71 za wiera przepisy o kartkach wyborczych i kopertach, zabezpieczających tajność aktu głosowania. Wynika z tego, że kto w agitacji występuje przeciw tajności, ten dopuszcza się naruszenia czystości wyborów i podlega karom, przewidzianym w rozporządzeniu Prezydenta Rzplitej z dn. 12 września br. Jeśli przekraczającym to prawo jest urzędnik państwowy, stanowi to okoliczność obciążającą.

Ten sam przedmiot omawia „Głos Narodu“, podnoszący między innymi, że — gdyby chciały jawnie głosować większe grupy wyborców, byłby to terror moralny. Wstrzymanie się w tych warunkach od głosowania, albo głosowanie tajne wywołałoby następnie denuncjacje i represje w stosunku do ludzi zależnych. Z powodu prowadzonej za jawność głosowania kampanji przez organ sanacyjny „Polskę Zachodnią“, krakowski Gł. Nar. pisze:

Nie przeraża nas jednak agitacja sanacji za jawnymi wyborami. Przewidujemy smutny jej koniec. Jawne bowiem wybory musiałyby ulec — rzecz ponad wszelką wątpliwość wyższa, unieważnieniu przez Sąd Najwyższy, który tajność wyborów będzie uważał z pewnością nie tylko za prawo, ale i za obowiązek nie za ucieczkę dla „zdrajców“ ale za uprawnienie obywateli... Poza tem niefortunny i niekonstytucyjny pomysł „Polski Zachodniej“ uznać trzeba za akt rozpacz. Musiała nareszcie zrozumieć faktyczny stan umysłów w państwie, jeśli w terrorze moralnym widzi jedyną nadzieję zwycięstwa. To dobrze. Tem lepsze i tem wyraźniejsze bowiem są szanse opozycji... Czyż można inaczej rozumieć projekt „ujawnienia“ aktu wyborczego? Chyba nie!

—:O:—

Wstyd kandydować na kłócie B. B.

Pisze zasłużony kapłan pomorski

Pomorska „Drwęca“ opublikowała szereg ciekawych szczegółów, dotyczących zabiegów sanacji, aby na kandydatów sejmowych pozyskać księży.

Tak np. pewien starosta aż trzykrotnie nawiedzał pewnego zacnego kapłana w okolicy i co tylko w jego mocy, użył perswazji, by go nakłonić do przyjęcia mandatu do Senatu z listy Be-Be. „Ależ panie starosto, — odpowiedział ów kapłan, — gdybym ja to uczynił, moi parafianie chybaby mnie za to ukamienowali“. I wszystkie zabiegi spełzły na niczem, a nie tylko to ale i wszelkie inne, w kierunku innych kapłanów poczynione. Bo po prostu księża znają dobrze przysłowie. „Jak nędza, to do księdza“ i odpowiednio się do tego stosują według zasady: „Jak Kuba Bogu, tak Bóg Kubie“.

W związku z tem — zasłużony działacz narodowy ks. prałat dr. Liss, opublikował w dziennikach pomorskich następujące oświadczenie:

Nie powiedziałem: „Ależ, panie starosto gdybym je to uczynił, moi parafianie chybaby mnie za to ukamienowali“

Takich okrutników w mej parafii wcale nie ma, lecz powiedziałem: „Panie starosto nie

wierzę, że partja rządowa na Pomorzu zwycięży, a gdybym przyjął mandat do Senatu i pokazał się potem w Lubawie, to by mnie wszyscy wygwizdał. A więc nie boleść w Rumianie, lecz wstyd by mnie spotkał w Lubawie.

Rumian, dnia 15. 10. 30 r.

Ks. prałat dr. Liss, prob.

Dr. med.
L. Banaszkiwicz
PIOTRKOWSKA 84. Telefon 118-30

przyjmuje od 4-ej do 7-ej jako

lekąrz-specjalista

w chorobach kobiecych i położnictwie.

AKTUALJA

Kartka z podręcznika dla cudzoziemców

Pytanie: Kto to był Kościuszko?

Odpowiedź: Kościuszko był generałem który puścił w obieg papierowe pieniądze. Banknoty te od dość dawna nie są notowane na giełdzie.

P.: Z czego jest słynne Zakopane?

O.: Z tego że Makuszyński, wypisawszy małą całą piwnicę Karpowicza nie zachorował dotąd na wodowstręt.

P.: Kim był Kazimierz Wielki?

O.: Kazimierz Wielki był jednym z królów polskich, który zastał Polskę drewnianą a zostawił żelazną.

P.: Jakie są pamiątki po Sobieskim?

O.: Wspaniałe dywan zdobity pod Wiednem, który właściciel musiał sprzedać, aby zapłacić zaległe podatki.

P.: Czyj to pomnik w Alejach, koło Banku w Warszawie?

O.: Największego męczennika, Chopina nad którego mazurkami znęca się każda przelotna panienka na wydaniu. Dlatego jest taki pokrecony i wykrzywiony.

P.: Kto jest najslawniejszym człowiekiem w Polsce?

O.: Wieniawa- Długoszowski, gdyż spacerując z Marszałkiem Piłsudskim, usłyszał pytanie: Kto to jest ten stary pan, który idzie z Wieniawą?

P.: Jakiego artykułu produkuje Polska najwięcej?

O.: Protestowanych weksli, tylko nie może zdobyć dla nich eksportu.

P.: Jakie miasto jest najslawniejsze w Polsce?

O.: Brody, ponieważ niema w nim jednego katolika.

P.: Jaki lokal cieszy się w Warszawie największą frekwencją?

O.: Lombard.

P.: Jacy pisarze są najpoczytniejsi w Polsce?

O.: Edgar Wallace i Maurice Dekobra raz Antoni Marceżyński.

P.: Czy Polacy są narodem muzykalnym?

O.: Owszem bardzo. Wszyscy śpiewają cienko, zwłaszcza w drugiej połowie miesiąca.

P.: Jaki zawód w Polsce jest najlepiej reprezentowany?

O.: Naciągających na pożyczki.

P.: Gdzie jest złożona czaszka Kochanowskiego?

O.: Jedna w grobowcach w Zwoleńcu, druga zaś w muzeum Czartoryskich w Krakowie.

P.: Czy ludność Polski upija się?

O.: Jedynie w soboty i niedziele, gdy wiązuje zakaz sprzedaży alkoholu.

P.: Jaki jest stosunek społeczeństwa do wielkich pisarzy?

O.: Bardzo serdeczny, mają zawsze bardzo wspaniałe pogrzeby.

P.: Czem się wślawił Krakus?

O.: Był to pierwszy pirotechnik polski który urządził wspaniałe fajerwerk ze smokami.

P.: A co zrobiła jego córka Wanda?

O.: Nie uznawała zbliżenia się narodowi. Dziś każda panna woli natomiast zostać cudzoziemką, o ile jest w dodatku księżniczką anżeli skakać do wody.

Dzień Polski. —

ROZMAIŁOŚCI ZE ŚWIATA

W pogoni za pigułkami Policja ostrzega przed niebezpieczeństwem

Policja całych trzech powiatów angielskich, wspomagana przez setki ochotników, odbywa pościg i poszukiwanie, w wielkiej wrodoze i popłochu, nasłuchując ciągle, czy z jakiej strony nie rozlegnie się odgłos strasznego wybuchu.

Powodem tej mobilizacji jest fakt, wykryty przez jednego z robotników w kamieniołomach w Frenchay, że ktoś w nocy włamał się do magazynu i skradł 700 pigułek gelignit. Gelignit jest niesłychanie potężnym środkiem wybuchowym, a owe „pigułki“ używane były do rozsadzania skał.

Skradziona ilość środka wybuchowego wystarczy na wysadzenie w powietrze całego miasta, a jeden ze znawców zapytany o rozmiary niebezpieczeństwa, jakie stworzyć może owa kradzież, oświadczył, że wolałby chodzić po świecie z kruchą flaszką pełną zarasków tyfusowych, niż z jedną taką pigułką.

Istnieje obawa, że może to swawolnie palący dla igraszek zabrali gelignit i nieświadomie mogą wywołać straszną katastrofę. Sprawa groźniej by jeszcze się przedstawiła, gdyby kradzieży dokonali złodzieje zawodowi, w przekonaniu że zabierają skrzynkę z pieniędzmi.

W takim razie bowiem stwierdziwszy swoją pomyłkę, mogliby „pigułki“ wyrzucić, a ich nadeptanie przez kopyta końskie, lub przejechanie przez koło wozu czy wagonu kolejowego, mogłoby wywołać straszliwe skutki. Istnieje jednak także podejrzenie, że geli-

gnit został skradziony świadomie, mianowicie przez zawodowych włamywaczy kasarzy, którzy przy napadach na banki chcą go użyć do rozbijania kas. Ale ci ludzie nie zdają so-

bie sprawy, czym jest gelignit i dlaczego policja postanowiła wydać bardzo oryginalną odezwę do złodziei, ostrzegając ich przed niebezpieczeństwem.

Książę Walji znowu poluje Żyłka myśliwska zwyciężyła

Sensację wywołała w roku ubiegłym nie tylko w Anglii, ale i na kontynencie wiadomość, że epistujący szerokie sfery swojemi pasmami sportowemi następcą tronu angielskiego zrezygnował ze swych najulubieńszych sportów, to jest z polowania i wyścigów, likwidując sweje konie i psy myśliwskie i pozostawiając sobie tylko jednego najulubieńszego konia, na którym dokonywał swych najwybitniejszych wyczynów. Dzienniki angielskie rozgłosiły urbi et orbi, że książę Walji nie będzie już brał udziału ani w słynnych polo-

waniach na lisy, ani w łowach par force, ani w wyścigach.

Obecnie nową sensacją jest zmiana decyzji Jego Wysokości. Publiczność dowiaduje się z dzienników, że książę powraca do swoich pasji i nie tylko weźmie udział we wszystkich wielkich polowaniach, urządzanych w nowym sezonie, ale nadto tuż pod Londynem zakupiono dla niego obszerny rewir myśliwski, aby mógł pogodzić swoje zamiłowania z obowiązkami wymagającymi jego pobytu w Londynie.

Edmund WASILEWSKI PIOTKOWSKA 152

poleca:

**Modne i dobre towary na płaszcze damskie,
Na garnitury męskie i palta.**

Futra z Warsz. Polskiej Wytwórni na kołnierze i spody.

Duży wybór.

Duży wybór.

EDGAR WALLACE

(9)

Głowa zdrajcy

— To rzeczywiście jakiś dziwny typ, choć djabelnie sprytny. Nie znałem nigdy kogoś, kto by potrafił tak, jak on, wytrzasnąć z czegoś i uknuć zręcznie cały zawiązek komedii, ale mówię panu, — to jednak ciężki człowiek!

— Ja to od razu pomyślałem, rzekł Michał sucho.

Przeszli znowu do pracowni i Michał pooglądał się za Adela, chcąc jej wytłumaczyć obcesowość swego poprzedniego znalezienia się. Dostrzegł lzy w przerażonych jej oczach, bo nagle zniknięcie jego z arkuszem kryptu wymiotło jej z głów wszelką myśl.

Bardzo panią przepraszam, — rzekł do niej ze skruchą. Bodażbym wcale tu był nie przychodził.

Prawie, że to samo pomyślałam, — odrzekła uśmiechając się wymuszenie. Co to była sprawa z tym arkuszem? — Już wiem teraz: pan jesteś detektywem.

— Teraz zgoda na to, rzekł Michał bez zastrzeżeń.

— Czy podał mi pan prawdę, mówiąc, że... — zatrzymała się, zbrakło jej słowa.

Nie, skłamałem, — odrzekł spokojnie. Stryj pani nie żyje.

Umarł! — wyjąkała z przerażeniem.

Przytwierdził.

— Zamordowano go w niezwykłych okolicznościach.

Twarz jej zbladła nagle.

— Więc to jego znalezione w Esherze?

Pani wiedziała o wypadku?

Było o tem w dzisiejszej gazecie — rzekła.

W duchu zaklął na węszonego reportera, który trafił na ślady tej tragedji.

— Ostatecznie jednak, pocieszył się myślą, — wcześniej czy później musiałyby dowiedzieć się o tem. o o

Zjawienie się Fossa wybawiło go od dalszych wyjaśnień.

Recenzent przez chwilę cicho pomówił z Knebworthem, zaczęł dyrektor skinął na Michała.

Foss nie może znaleźć rękopisu, — rzekł doń, oddając mu arkusz zpowrotem. — Mogła to być stronica okazowa przysłana nam przez jego współpracownika, lub też pozostałość po naszych poprzednikach. Otrzymałem w spadku cały zapas manuskryptów razem z pracownią po poprzednim zbankrutowanym przedsiębiorstwie.

Spojrzał niecierpliwie na zegarek.

— No, a teaz, kochany panie Brixan, jeśli można, proszę mnie mieć za wytłumaczonego. Mam dziś nakręcać kilka scen, o dziesięć mil stąd z bohaterką filmu, z której główki pan wymiotł wszelką myśl, jaka mogła mieć siakie — takie znaczenie dla gry.

Teraz Michał poszedł za nowym impulsem.

— Pozwoli mi pan pojechać razem z sobą na „nakręcanie“ to znaczy fotografowanie, nieprawda? Obiecuję, że nie będę panstwu przeszkadzał.

Stary przystał bez targów i po dziesięciu minutach Michał Brixan siedział z Adela w autobusie, który wioził ich na miejsce.

ROZDZIAŁ VI

Pan na Griffie

Przez dłuższy czas Adela nie odezwiała się doń ani słowem. Złość, że będzie jej narzucał swoje towarzystwo i zdenerwowanie wobec zbliżającej się próby, z chwilą gdy coraz bardziej zbliżano się do celu, przechodziły ce wprost w paniczny strach, — wykluczając wszelką rozmowę.

— Widzę, że ty jest z nami pan Lawley Foss, — rzekł Michał, epizytem przez ramie, aby zacząć rozmowę.

(D. c. n.) --

Podstępny paryskich włamywaczy

Opyszek przy pomocy policji dowiaduje się o przechowywanych kosztownościach

Zaczyna się jak najciekawszy romans Wallace'a. Daniel David, znany policji paryskiej pod zdrobniałą nazwą Dede, sprytny i sławny włamywacz i złodziej, zeznaje co następuje:

— Przyznaję, że chciałem okraść willę „Irenę” w Vancresson własność pewnego rosyjskiego inżyniera. Wiedziałem, że cała rodzina wyjechała na niedzielę. Widziałem jak w sobotę wsiadali do samochodu: pana panią dwoje dzieci i dziewczynę. Wobec tego wszedłem nocą z podwórza oknem do sklepu. Poszło mi gładko, bo okno było uchylone. Ale kiedy znalazłem się w ciemności, przejął mnie straszny lęk. Ktoś śmiał się przeraźliwie, zupełnie jak obłąkany. Zaświeciłem lamkę elektryczną i ujrzałem nagą kobietę z rozwianym włosami i koronką złotą na głowie. W tej samej chwili usłyszałem brzęk łańcucha. Była to obłąkana, przywiązana łańcuchem do muru. Przerażony zwałem co prędzej.

— Był pan pijany? spytał komisarz do brodusznie.

Dede zachnął się:

— Ależ panie komisarzu, nigdy nie piję w czasie pracy. W takim razie nie byłbym się zgłaszał u pana. Niech pan się popyta w Vancresson, to pan się dowie, że inżynier ma u siebie szkatułę z kosztownościami, ongi własność pewnej księżniczki rosyjskiej. Księżniczka przywiozła mu je własnoręcznie, a później zaginął słuch o niej. Gdzie podziały się kosztowności nie wiem, ale teraz przekonałem się naocznie, co się stało z księżniczką. Pan panie komisarzu, powinien przeprowadzić rewizję w willi inżyniera. Są na świecie jeszcze gorsi ludzie niż włamywacze. Czy pan ma zaufanie do bolszewików? Bo ja nie. W każdym razie proszę o nagrodę, jeśli donos mój się sprawdzi i pan komisarz znajdzie co podejrzanego w wiadomej willi.

— A więc dobrze, proszę iść z nami do Vancresson, rzekł komisarz, przekonany, że Dede, usłyszawszy taką propozycję zwieje na tychmiast. Ale omylił się grubo.

— Czekam tylko na to, rzekł Dede, i wsiadł ochotnie z dwoma policjantami do samochodu.

Inżynier wrócił właśnie z rodziną do domu, kiedy komisarz z policjantami i Dede zjawił się u niego i opowiedział mu zdarzenie Dede'a, prosząc o wytłumaczenie. Rosjanin zdziwił się wielce z powodu łatwości policji, która wierzy łąka donosicielowi. Ale Dede pewien siebie, zaanimował komisarza do zbadania sklepu. Inżynier wzdrygnął ramionami, otworzył drzwi i poprzędając innych, wszedł do piwnicy. Piwnica była i otwarte okno również, ale ani śladu nagiej, obłąkanej kobiety. Łańcucha przymocowane go do muru nie było również.

— Przeklęty oszuście, wyzywał komisarz wściekły na włamywacza, ale niebawem zamilkł, gdyż między słomą i śmieciem znaleziono złotą koronkę z papy, jakiej używają dzieci na swych zabawach karnawałowych. Teraz i komisarz stał się podejrzliwym, tem więcej, że policja francuska od czasu zniknie-

cia generała Kutiepowa, uważa Rosjan za zdolnych do wszystkiego. Inżynier zapewniał że nikt z jego rodziny nie chodzi do piwnicy i nigdy tam nie był. Ale nie to nie pomogło. Przeszukano całą willę od strychu do piwnicy, zaglądając w każdy kątek, naturalnie bez skutku.

Komsarz spuścił z tonu i spytał dosyć nieśmiało o historję z kosztownościami księżniczki. Inżynier zdziwił się ponownie. — O księżniczce nie wiem. O ile zaś chodzi o kosztowności, to miałem je istotnie przez tydzień u siebie — mówił Rosjanin. Ale przed wyjazdem dałem je na przechowanie do znajomego, mieszkającego obok, ponieważ posiada żelazną szafę, a ja nie. Uczyniłem to dlatego, że mamy posługaczkę, której nie bardzo ufamy.

Była więc dostateczna odpowiedź i na to pytanie. Dede po otrzymaniu odpowiedniej nagrody za zbyt uczynne alarmowanie policji, wyniósł się jak niepyszny, a komisarz wysłał się, aby przeprosić dostatecznie obrażonego inżyniera..

Ale to nie zapewniło spokoju w Vancresson, bo już następnego dnia wydarzył się nowy skandal: Rosyjska biżuterja zniknęła z żelaznej szafy sąsada. Włamanie! Naturalnie, znów Dede! Ależ nie, to chyba omylił Dede udowodnił, że to nie on. Na to jedyni są przyjaciele, którzy czasami wykonują pracę za niego. Tajemnica z Vancresson wyszła się ostatecznie; istnieją tylko wątpliwości co do korony w piwnicy, co dotychczas nie stało wytłumaczone, skąd się tam wzięła. Tak przynajmniej twierdzi policja francuska. Dziwne, że komisarz nie wpadł na to, że nikt inny, jak Dede włożył ją tam, aby utrudnić pozory prawdopodobieństwa swjej własnej historii i zmusić niejako policję do przeszukania mieszkania. Wiedział, że w ten sposób zgadza się na temat kosztowności, których szukał napróżno, nie mając pewności gdzie się znajdują. Przy pomocy fałszywego alarmu opyszek dowiedział się i kosztowności zrabował.

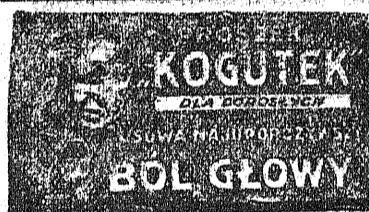
—:opoi:—

Już jedzie

CYRK

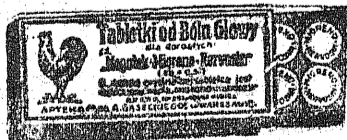
STANIEWSKICH

do Łodzi!



Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Guseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem”, „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporczywie polecane proszki ludzko do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRENO-NERVOSIN” w formie tabletki. Opakowaniu po 20 tabletek w pudełku. Cena 1 zł 50 gr. — Żądać tabletek „Kogutek Migreno-Nervosin” w oryginalnym opakowaniu Guseckiego.

Humor.

SŁOWO HONORU.

Multimilioner Brown wysłuchał z kamiennym spokojem płomiennej przemowy młodzieńca proszącego go o rękę jedynaczki.

— Niech mi pan da słowo honoru — wiada w końcu — że z tym samym zaprosiły mnie pan o rękę mej córki, nie miała ona ani centa posagu!

— Chętnie dam na to słowo honoru pod tym warunkiem, że nie powie pan tem: takiemu idjocie nie mogę oddać mej ki.

PODZIAŁ PRACY.

— Wiesz co, my dwaj pobijemy wytrzymałości lotniczej.

— Zgoda. Ty będziesz prowadził plan ja zaś będę codzien zdzierał kartki lendarza.

CZARY

— Gdzie się podziały te dobre kiedy można było dostać gęs za 10 złotych?

— Czy pani wtedy często kupowała si na obiad?

— Ależ skąd znowu. Wtedy 10 złotych było dużą sumą.

ŚCIŚLE WYKONAŁ.

Pan Fajdankiewicz wysłał do wlaty kamienicy list, w którym prosił go o pokrycie kosztów naprawy łazienki.

Na list ten dostał następującą odpowiedź: — „Niech pan poszuka sobie kogutkę pszego odemnie, aby spełnił tak idjota prośbę”.

Dopiero po ośmiu dniach pan Fajdankiewicz odpisuje:

— „Przez tyle dni trudziłem się by ileż głupszego od pana, lecz niestety, dam nie Proszę zatem jeszcze raz o uczynienie żądać mej prośbie”.

Źle zrozumiał.

— A więc już znowu chcesz iść na lanke. Zapomniałeś, że w przyszłym tygodniu trzeba zapłacić komornel

— Oh do tego czasu będę z powrotem w domu.

—:o:—

KRONIKA

KALENDARZYK

Wtorek 28 października — Szymon

TEATRY

Teatr Miejski — Przeprowadzka
Teatr Popularny: — Lalka
Teatr miniatur Kameleona: — Lopek tak chce
Teatr Rewjil: — Dobry wieczór, Spotkamy się na Kopernika
Teatr Kameralny: — Święty płomień
Teatr w sali Geyera: — Rycerze nocy (Hrabianka apaszka)

WIDOWISKA KINEMATOGRAFICZNE

Casino: Romans na Rio Grande.
Capitol: Bicz Boży.
Corso: I. Wybuch w prochowni. II. Bunt Kwaterów.
Grany: Bohaterowie morza.
Dom Ludowy: Karuzela grzechu
Grand Kino: Parada miłości.
Luna: Wiosna w Praterze
Palace: Lekejał miłości
Odeon: Na zgłiszczach namiętności
Przedwiośnie: Legjon potępieńców
Resursa: Skazaniec ze Stambułu
Rewa: Prawo młodości

Kronika policyjna

500 tuzinów skarpetek łupem złodziei

W dniu wczorajszym, w godzinach rannych, spostrażono w fabryce Teofila Janiego, przy ul. Piotrkowskiej 249, iż w ciągu nocy minionej gospodarowali w fabryce jacyś złoczyńcy, którzy dokonali kradzieży większej liczby skarpetek. Po zawiadomieniu władz policyjnych i przeprowadzeniu dochodzenia ustalono, iż w ciągu nocy przez włamanie się do składu fabryki wtargnęli jacyś trzej złoczyńcy, którzy spakowali do worków około 500 tuzinów par skarpetek (6.000 par), wartość około 10.000 złotych. (a)

Teatr i sztuka

TEATR MIEJSKI

Dzisiaj, wtorek i czwartek po cenach zniżonych arcywesoły „Kawaler Papa” z J. Winawerem w roli tytułowej. Jutro, środa po cenach najniższych od 50 gr. do 3,50 dla najbiedniejszych warstwach społeczeństwa wstrząsający „Święty płomień” Maugham'a.

W piątek premiera wyreżyserowanej przez K. Kijowskiego szlagierowej farsy A. Grzymały-Siedleckiego „Maman do wzięcia” z Relewicz-Ziemińską, Dunajewską, Jakubińską, Niedziałkowską, Kijowskim, Zonerem i Mrozińskim w rolach ważniejszych.

TEATR KAMERALNY

Dzisiaj, wtorek i czwartek po cenach najniższych od 1 zł. do 4 zł. „Święty płomień” W sobotę premiera lekkiej, salonowej komedii Werneuil'a „Fotel 47” w reżyserji K. Tatar Lewicza. Dekoracje Z. Poduszki

Występy Reduty

w Teatrze Kameralnym, Głośny zespół Reduta, pozostający pod kierownictwem Juljusza Osterwy, wystąpi w piątek, sobotę i niedzielę ze sztuką Dickens'a „Swierszcz za kominem”.

TEATR POPULARNY

Dzisiaj, wtorek po cenach zniżonych „Przepradzka”. Jutro, środa po raz ostatni rekordowa „Lalka”.

Nieście pomoc najbiedniejszym!

Zatwierdzenie list kandydackich do Sejmu i Senatu w okręgu № 14

Unieważniono tylko listę monarchistyczną

W dniu wczorajszym, o godz. 10-ej rano odbyło się posiedzenie Okręgowej Komisji Wyborczej Nr. 14, pod przewodnictwem p. prezesa Belżyńskiego, przy współudziale wszystkich członków komisji Nr. 14, na którym dokonano zatwierdzenia list kandydatów do Sejmu i Senatu w okręgu Nr. 14.

W pierwszym rzędzie komisja rozpatrzyła dwie reklamacje, poczem przystąpiono do zatwierdzenia list kandydackich do Sejmu i Senatu, przy czem nadane zostały listom numery.

Zatwierdzone zostały: Nr. 1 Lista B.B.W. R., Nr. 2 P.P.S. Frakcji, Nr. 4. Lista Narodowa, Nr. 5. Blok Lewicy Socjalistycznej (Bund i N.S.P.P.), Nr. 6. Żydowski Robotniczy Komitet Wyborczy Poalej-Sjon, Nr. 7. Związek Obrony Praw Wolności Ludn. (Centrolew) Nr. 12. Niemiecki Blok Wyborczy, Nr. 18. Ogólno Żydowski Narodowy Blok Gospodarczy do Sejmu i Senatu, Nr. 19. Katolicki Blok Ludowy, Nr. 22. P.P.S.-lewica, Nr. 23. Lewica Związków Zawodowych i Nr. 24 — Jedność Robotniczo-Chłopska, zaś lista Nr. 21, Monarchistycznej Organizacji Wszelchstanowej została unieważniona, wskutek nieprzebrzegania formalności, albowiem pełnomocnik tej listy, umieścił nazwę grupy przed treścią deklaracji

wyborczej. Powyższe listy dotyczyły wyborów do Sejmu.

Z kolei przystąpiła do zatwierdzania list kandydackich do Senatu w okręgu Nr. 14, obejmująca całe województwo łódzkie) Lista B.B.W.R. uzyskała Nr. 1, P.P.S. Frankeja Nr. 2. Lista Narodowa Nr. 4, Związek Obrony Prawa i Wolności Ludu (Centrolew) Nr. 7, Niemiecki Blok Wyborczy Nr. 12, Ogólnożydowski Narodowy Blok Wyborczy do Sejmu i Senatu Nr. 18. Katolicki Blok Ludowy Nr. 19 P.P.S.-lewica Nr. 20, Blok Lewicy Robotniczej (Kartel Z.Z.P.) Nr. 21, Jedność Robotniczo-Chłopska Nr. 23, zaś lista, oznaczona Nr. 22 Monarchistycznej Organizacji Wszelchstanowej ze względu tych samych, co i lista sejmowa została unieważniona.

Jak wynika z powyższego — do walki wyborczej w okręgu 14 stanie do Sejmu (w powiatach łódzkim, łaskim i sieradzkim, wybierających 6 posłów) stanie 12 ugrupowań politycznych, zaś do senatu — na obszarze całego województwa — 10 ugrupowań politycznych, które wybrać mają osmiu senatorów

O godz. 1-ej przewodniczący prezes Belżyński, po dokonaniu zatwierdzenia list, zamknął posiedzenie. (a)

Będziemy mieli w Łodzi drugi raz

WYBORY

Jeżeli lista Stronnictwa Narodowego zostanie unieważniona

Jak już donosiliśmy — na sobotnim posiedzeniu Okręgowej Komisji wyborczej Nr. 13 zostały unieważnione dwie listy, a mianowicie lista narodowa, Nr. 4 i lista monarchistyczna, Nr. 21.

W związku z tem w dniu wczorajszym pełnomocnik listy narodowej, p. Michałak, w towarzystwie b. wicewojewody, p. Łyszkowskiego, interwenjowali w sekretarjacie Okręgowej Komisji Wyborczej Nr. 13, interwencja ta jednak okazała się bezskuteczna.

Rzekomo decyzja Okręgowej Komisji Wyborczej jest ostateczną i nie przysługuje w obecnej chwili prawo odwołania się na decyzję tę, natomiast pokrzywdzone stronnictwo ma prawo odnieść się do Sądu Najwyższego przez swego pełnomocnika dopiero po wyborach.

Jak nas informuje pełnomocnik listy narodowej — Stronnictwo to bezwzględnie wy-

stąpi po wyborach do Sądu Najwyższego ze skargą na decyzję Okręgowej Komisji Wyborczej Nr. 13, Stronnictwo to bowiem stwierdza że na wykazie zgłaszających listę kandydacką figurowała odpowiednia ilość podpisów, przy czem 50 podpisów było bezwarunkowo czytelnych.

Gdyby Sąd Najwyższy przychylił się do protestu Stronnictwa Narodowego — w Łodzi odbyłyby się wybory uzupełniające, jak to miało ostatnio miejsce np. na Wołyniu i w Sandomierskiem. Ponadto, jak słychać, również i Monarchistyczna Organizacja Wszelchstanowa wystąpić zamierza do Sądu Najwyższego o uchylenie decyzji Okręgowej Komisji Wyborczej Nr. 13. (a)

BURZLIWE POSIEDZENIE IZBY RZEMIEŚLNICZEJ

Rezygnacja członków zarządu i dyrektora

W łódzkiej Izbie Rzemieślniczej od dłuższego czasu mają miejsce starcia między członkami zarządu, oraz członkami Izby, dyrektorem i zarządem.

Na wstępie onegdajszego posiedzenia członkowie zarządu wiceprezes Jakupiec i Konarzewski oświadczyli że z powodu konfliktów w zarządzie rezygnują ze swych stanowisk i opuścili salę.

Inni członkowie Izby zgłosili wniosek o tym nieufności dla całego zarządu, a gdy przed stawiciel Ministerstwa Przemysłu i Handlu, obecny na zebraniu p. radca Markiewicz, oświadczył, że głosowanie nad tym wnioskiem może mieć miejsce na następnym posiedzeniu liczna grupa radców opuściła na znak protestu salę obrad. Następnie na wniosek jednego z radnych obniżono pensję dyrektora Izby z 2.000 na 1.000 złotych miesięcznie, wskutek czego dyr. Piekarski, uważając uchwałę tę za wniosek nieufności, zgłosił swą dymisję.

Z kolei odczytano pismo Urzędu Wojewódzkiego, w myśl którego Województwo unieważnia uchwałę Izby o tem, by rzemieślni-

cy, posiadający warsztat z przed 15 grudnia 1927 r. składali prócz egzaminu teoretycznego jeszcze egzamin praktyczny, t. j. by przed komisją wykazali jakąś pracę.

Po dyskusji na temat czy przyjąć do wiadomości decyzję województwa, czy też zaskarżyć ją do Ministerstwa, uchwalono pogodzić się z tą decyzją, a następnie podwyższono tak się egzaminacyjną dla uczniów o 15 zł, a dla majstrów o 15 złotych.

Budżet na rok 1931 ustalono na 125 tys. złotych, przy czem członkowie zarządu zrzekli się wynagrodzeń za posiedzenie, co w sumie wynosi 10 tys. zł. rocznie. (b)

Grzeczność.

Pani: — A co powinien powiedzieć grzeczny chłopak, gdy mu pani daje dziesięć groszy za to, że odniósł jej walizkę na trzecie piętro?

Chłopak: — Przez grzeczność tego pani nie powiem.

Pięściami i kijem regulował zaległości podatkowe

Pobicie sekwestratora magistrackiego przez podatnika

W dniu wczorajszym, około godz. 11-ej przed południem, do mieszkania Judy Kaca, zamieszkałego przy ul. Cegielnianej 52, przybył sekwestrator miejski, 33-letni Klys Władysław, zamieszkały przy ul. Radwańskiej 57, w celu dokonania licytacji zajętych ruchomości za zaległe podatki miejskie. Kac nie chciał dopuścić do licytacji, stawiając opór urzędnikowi magistratu. Gdy Klys zagroził wezwaniem posterunkowego, Kac wpadł w pasję i rzucił się Klysa, uderzając go pięścią w twarz rozcinając mu wargę i naruszając zęby. Po-

nadto uderzył Klysa tępym narzędziem, kalcąc mu brew pod okiem.

Pokrwawiony Klys wybiegł na ulicę i wezwał pomocy posterunkowego, Kac został bezzwłocznie aresztowany i oddany do dyspozycji prokuratora, za targnięcie się na urzędnika przy spełnianiu przezeń funkcji służbowych i zpowodu ich spełniania.

Następnie poszwankowany sekwestrator udał się na stację pogotowia miejskiego, gdzie nałożono mu opatrunek, poczem odesłano go dorożką do domu. (a)

Łódzkie transakcje

Za jazdę taksówką należne, chciał uregulować sztuczną szcęką

W dniu wczorajszym na ulicy Piotrkowskiej 64 miał miejsce humorystyczny wypadek który jednak „bohatera” zajęcia zaprowadził do komisariatu policji.

Około godz. 3 po południu, przed domem Nr. 54 przy ulicy Piotrkowskiej, zatrzymała się taksówka Nr. 289, z której wysiadł pasażer niejaki Abram K. zamieszkały przy ul. Podrzecznej.

Stwierdziwszy brak pieniędzy, pasażer prosił szofera, by sumę zł. 9,80, którą wybił licznik zechciał mu zakredytować do wieczora, w którym to czasie sam przyniesie na postój. Gdy szofer nie zgodził się na propozy-

cję pasażera, ten wyjął z ust złotą szcękę i usiłował wręczyć ją szoferowi na zastaw do wieczora. Gdy i na tę propozycję szofer się nie zgodził, pasażer wbiegł do domu przy ul. Piotrkowskiej 64, usiłując wybiec przez ten dom przejściowy na ulicę Sienkiewicza. Na wszczęty alarm przez szofera, nadbiegł posterunkowy pełniący służbę przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i 6 Sierpnia, który rzucił się w pogoń za p. K.

Pasażera płacącego złotą szcęką za kurs, policjant doprowadził do VII komisariatu policji, gdzie spisano mu protokół za oszustwo. (p)

PRAWO I SĄD

„Przedsiębiorca” przed Sądem Okręgowym

Za „niesienie pomocy bezrobotnym” jeden rok więzienia

W roku 1927 Moszek Wajnsztajn i Fiszel Kozuszek uruchomili skład kapeluszy i konfekcji męskiej i damskiej, w Katowicach. Obaj wymienieni byli łodzianami, dlatego zakupy konfekcji i kapeluszy czynili na znanym sobie gruncie, t. zn. tylko w Łodzi i na wewnątrz.

Część weksli podpisana była przez wymienionych wyżej współników, jednakże znaczna większość weksli tych była skombinowana w ten sposób, iż obaj współnicy wyszukiwali bezrobotnych, szczególnie źle usytuowanych, nie posiadających nawet mieszkania, którym płacili po kilka złotych za podpisanie każdego weksla, przyczem jeszcze zapłatę za podpis regulowali w towarze. Przy wyszukiwaniu bezrobotnych do podpisywania weksli pomocny był obu kombinatorom niejaki Edward Skwarc.

Zaden z wystawionych weksli nie został w terminie wykupiony, wobec czego kupcy łódzcy, orientując się w oszukańczej machi-

nacji współników, zwrócili się do urzędu prokuratorskiego w Katowicach, przeciwko wszystkim trzem przyjaciółom, o umyślne działanie na szkodę kupców.

Ponieważ poszukiwanie za Wajnsztajnem i Kozuskiem okazało się bezcelowe, gdyż obaj sprzedali swój „interes” i zbiegli w nieznanym kierunku, przesłano akta sprawy do prokuratury łódzkiej.

Pomocnik oszustów, Edward Skwarc, został odszukany i postawiony w stan oskarżenia.

Na rozprawie, w dniu wczorajszym, Skwarc nie przyznał się do winy, oświadczając, iż był całkowicie pewny, że obaj wymienieni weksle swoje wykupią.

Sąd nie uwzględnił tłumaczeń oskarżonego i uważając, że współdziałał on świadomie z szajką oszustów, skazał 32-letniego Edwarda Skwarca na 1 rok więzienia, obniżając mu karę na mocy amnestji na pół roku. (a)

Poseł Zerbe przed sądem

6 miesięcy więzienia za wyrzucenie wywiadowców z Salii Filharmonij

W dniu wczorajszym przed Sądem Powiatowym wznowiona została po raz trzeci sprawa b. posła Zerbego Emila, o wyrzucenie z gmachu Rady Miejskiej urzędników policji politycznej, podczas odbywającego się zjazdu niemieckich partii socjalistycznych.

Na wstępie wznowionej rozprawy zbadać został wezwany specjalnie na rozprawę ze Lwowa funkcjonariusz urzędu śledczego p. Molko który wspólnie z innym funkcjonariuszem, p. Erlichem, zostali wyrzuceni z gmachu Rady Miejskiej, mimo, iż legitymowali się.

Urzędnik policji śledczej Molke zeznał, iż oświadczył b. posłowi Zerbemu, że jest urzędnikiem policji politycznej, a ten mimo to zarówno jego, jak i Erlichego, usunął z gma-

chu Rady Miejskiej Zkolei zeznał ponownie drugi świadek, p. Erlich, potwierdzając zeznania Molkiego.

Po zamknięciu przewodu sądowego sąd postanowił wydać wyrok, skazujący 33-letniego Emila Zerbe, stałego mieszkańca m. Łodzi, na sześć miesięcy więzienia i opłacenia kosztów sądowych w wysokości 20 zł. W motywach swych sąd oparł się na tym, że oskarżony dopuścił się gwałtu na osobach funkcjonariuszy wydziału śledczego, co zostało potwierdzone świadkami dowodowymi, że funkcjonariusze policji, posiadając dane, iż na sali obrad będą rozrzucone odezwy komunistyczne, mieli prawo do ingerowania na sali, że w czynnościach tych przeszkadzał im oskarżony Zerbe, oraz że b. poseł Zerbe

Magistrat ma ostry zatarg ze starostwem Grodzkim o udzielenie koncesyj na wdroże autobusowe

Jak wiadomo od dłuższego już czasu trwa zatarg między Związkiem Właścicieli Autobusów a łódzkim Starostwem Grodzkim z jednej strony i między Magistratem a Starostwem Grodzkim z drugiej strony, na temat samowolnego bez zgody Magistratu wybudowania a następnie zatwierdzenia przez Starostwo Grodzkie nowych dworców autobusowych przy ul. Łagiewnickiej i Czerwonej.

Wobec pozostawienia dotychczasowych zarządzeń w mocy, zwróciła się w dniu wczorajszym do Magistratu delegacja Związku Właścicieli Autobusów.

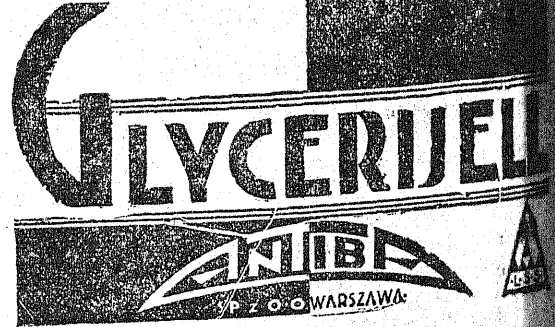
Delegacja ta składająca się z 5 osób zarządu przyjęta została przez wiceprezydenta Rapalskiego, któremu wyjaśniła, że przychodzi z prośbą ażeby Magistrat coś poczynił dla nich, gdyż dworzec wybudowany przy ulicy Łagiewnickiej nie odpowiada najprymitywniejszym warunkom i że z konieczności muszą autobusy kierować na tą stację.

Dalej delegacja zapytała, czy Magistrat miałby co przeciw temu, ażeby dworzec tak urządzić przy ul. Brzezińskiej, który zdaniem ich jest bardzo przystosowany do tego celu i odpowiada wszelkim wymogom.

W odpowiedzi na to wiceprezydent Rapalski, który sprawę tę rozpatrzył w obecności inż. Brzozowskiego oświadczył, iż Magistrat jest w sprawie tej w ostrym zatargu z Starostwem Grodzkim i do dnia dzisiejszego nie podziela stanowiska tegoż Starostwa gdyż decyzja Starostwa zezwalającego na urządzenie obecnych dworców godzi w interesy miasta jest w kolizji z koncesją Kolei Elektrycznej Łódzkiej.

Przeciw temu Magistrat — wskazał na wiceprezydent Rapalski wniósł skargę do sądu wojewódzkiego, celem uchylenia zarządzenia Starostwa, a gdyby województwo nie przesądziło sprawę na korzyść miasta Magistrat interwenjować będzie w wyższych instancjach aż do skutku. (a)

Gliceryna zjeżdżoła



SPROSTOWANIE

Notatka biura prasowego, pomieszczona w „Rozwoju” z dnia 25 bm. dotycząca sprostowania por. Józefa Laskowskiego, na dworcach w Częstochowie według nadesłanych nam przez D.O.K. IV sprostowania nie odpowiada prawdzie.

dopuścił się rękoczynów przy usuwaniu urzędników policyjnych.

Po ogłoszeniu wyroku prokurator Suski prosił o zastosowanie względem posła Zerbego bezwzględnej aresztu. Przeciwko temu wnioskowi zaoponowali obaj obrońcy wskazując, iż b. poseł inż. Zerbe kandyduje do Sejmu a tem samem nie ma zamiaru uchylać się do odpowiedzialności przez ucieczkę zagranicę.

Sędzia Sitnicki oddalił wniosek prokuratora, decydując o pozostawieniu szanowanego wolności, przy złożeniu deklaracji o niewyjadaniu się. (a)

Zawodowe Kursy Kierowców Samochodowych Fr. GRETKIEWICZA

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 111, telefon 175-35

3 listopada rozpoczynają nowy kurs.

Jedyny w Polsce model SAMOCHODU w przekroju poruszany elektrycznością ułatwia i przyspiesza naukę.

Specjalny komplet dżentelmeński.

Kancelaria szkoły zapisy przyjmuje i informacji udziela od g. 9 r. do 8 w.

PLACE budowlane

różnej wielkości, dojazd tramwajem Nr. 7 i 17 przy ulicy Dąbrowskiej; Kraszewskiego i nowozalożonych, na dogodnych warunkach

do sprzedania

Wiadomość **Kilińskiego 96** mieszk. 10 front, parter, lub na miejscu ul. **Dąbrowska 30/32** u p. **Jana Pilla**

PIECE SZAMOTOWE IRYJSKIE

wykładane ogniotrwałą cegłą szamotową

bardzo oszczędne w użyciu,

do opalania: węglem, koksem, torfem i drzewem.

Do ogrzewania: MIESZKAN, BIUR, FABRYK i t.p.

Poleca ze składu hurtowo i detalicznie:

„ELIBOR”

Sp. Akc. Handl.-Przemysł. **Ł. J. BORKOWSKI**

Oddział w Łodzi **KILINSKIEGO 70**, tel. 100-84

DACHY

Przyje blacha, papa, dachówka, eternitem, bitumina, cynkolitem, kreolitem oraz reperacje i smolowanie skutecznie na Łódź i okolice po **CENACH PRZYSTĘPNYCH**. Wykonanie solidne i fachowe.

ZAKŁAD BLACHARSKI

Wł. Modrzejewski Miedziąna 4. Tel. 220-17

KAROL FOLKIERSKI

INŻYNIER BUDOW. i GEOMETRA PRZYSIĘGLY

Al. Kościuszki 3, I p.

Tel. 102-15 Od 1 do 3 i od 5 do 7.

Roboty pomiarowe, parcelacje i t. p.

Projekty budow., nadzór techniczny, żelbetnictwo

Plany przyłączeń do sieci kanal.

Porada prawno-administr. w sprawach technicz.

Szkło okienne,

ornamentowe surowe oraz szklenie budowli po cenach niższych konkurencyjnych

J OLEJNICZAK

GŁÓWNA Nr 14 tel. 130-04

WAGA: Szkło inspektowe w wielkim wyborze

Cebulki kwiatowe

(sprzedaż tylko do 15 grudnia) oraz nasiona dla jesiennego i zimowego siewu polecają składy

L. Jasińskiego

w ŁODZI ANDRZEJA 10

Tel. 168-56

i w Łęczycy Poznańska 30

Telefon 125.

Ziołolecznicze

według przepisów sławnych lekarzy, przeciw chorobom żołądka, kiszek, płuc, nerwów, wątroby, nerek, pęcherza — hemoroidom — upławom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, blednicy, sklerozie, atretyzmowi, reumatyzmowi, etc. Zadzajcie bez płatnej broszury pouczającej! Adres: Liszki—Apteka

Odpadki papieru do sprzedania

Wiadomość w administracji „Rozwój”

Buchalter-bilansista

dobry organizator i znawca spraw podatkowych przyjmuje prowadzenie, zakładanie i zamknięcie ksiąg handlowych. Zestawienie bilansów, likwidację przedsiębiorstw oraz wszelkiego rodzaju kontrole

Adres: ul. ANDRZEJA 33 m. 10.

ZAKŁAD ARTYSTYCZNY MALARSKO-SZYLDOWY MAX WARSZAWSKI

Łódź, ul. Główna 61

KURSY

Kroju, Szycia, i Robót Ręcznych MARJI PUTOWEJ

ul. Piotrkowska 103

parter oficyna II wejście.

Niewiele tego typu mamy w Polsce szkół, a w Łodzi jest pierwsza i jedyną uczelnią dla Pań z inteligencji, gdzie pięknych artystycznych robót nauczyć się można. Nasze Panie przepłacają mnóstwo miłych drobiazgów, które same z łatwością i zadowoleniem wyrabiać potrafią.

Zapis nowych aspirantek, informacje i prospekty codziennie od 1—4 pp. Lekcje rano, po poł. i wieczorem. Kurs dwuletni. Pojedyncze działy zależne od umowy i na godziny. Na mocy reskryptu Min. W. i O. P. za Nr. T. Z. 7363/27 absolwentki otrzymują świadectwa. Kierownictwo spoczywa w rękach Mistrzyni Cechu Łódzkiego, byłej uczennicy B. HERSEGO w Warszawie, długoletniej nauczycielki szkół średnich i powszechnych.

Dla przyjezdnych mieszkanie zapewnione.

BANK

Przemysłowców Łódzkich

Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1881. — Ewangelicka 10 15

przyjmuje z oprocentowaniem

Wkłady oszczędnościowe w Złotych

z wymówieniem i na każde żądanie.

Wkłady oszczędnościowe w Dolarach

innych walutach obcych, zwrotniej w Dolarach itp.

ZALATWIA WSZELKIE OPERACJE BANKOWE

BANK DEWIZOWY.

Wynajem kasetek stalowych (SAFES)

DRZEWKA OWOCOWE, JAGODOWE, PARKOWE

i wiele innych po cenach niższych poleca w wielkim wyborze. Róże sztamowe, pnące, płaczące od 1-go zł. Drzewka alejowe od 2 zł. Krzewy ozdobne od 1 zł. Najstarsza firma

senjor **LEON KOŁACZKOWSKI** senjor

Przedzalniana 86, Tramw. 3

Tradycyjne podwieczorki
wznowione

„LOUVRE”

Łódź, PIOTRKOWSKA Nr. 86 Łódź,

wznowione

powiększony, znany i ceniony zespół orkiestry pod dyrekcją

p. Karola Żelazo

przygrywa od 6 do 8-ej i od 9 do 1-ej

Tel. 127-27

Tel. gab. 161-68

WĘGIEL

**górnosląski i dąbrowiecki
opałowy i fabryczny**
poleca ze składu i wagonowo

„ELIBOR”

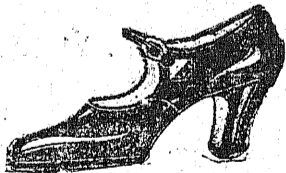
Sp. Akc. Handl.-Przemysł. Ł. J. BORKOWSKI
Oddział w Łodzi, Kilińskiego 70, tel. 101-73

DRZEWKA OWOCOWE, PARKOWE, RÓŻE
krzewy, rośliny zimostrwałe i Dalje-Georgonie.
Hibiscynty holenderskie do farsowania
poleca w wielkim wyborze
Jezy Kołaczkowski
ZAKŁAD OGRODNICZY Łódź, Piotrkowska 241
Ceny niskie. Cenniki na żądanie

Czy chcecie być zadowoleni z waszego obuwia?
osiągniecie to kupując tylko w firmie
Stanisław GROCHAL
Łódź, Andrzeja Nr. 9

Na składzie wybór obuwia własnego wyrobu, najnowszych fasónów z materiałów krajowych i zagranicznych **PO CENACH ZNIŻONYCH.**

Dla stowarzyszeń dogodnie warunki



...SZEWCY...

Najtaniej nabyć można **skóry** w każdej ilości

w Spółce Szewców
PIOTRKOWSKA 79
Al. KOSCIUSZKI 22
Tel. 158-38

(Specjalność: detaliczna sprzedaż ziółek trwałych na wodę)

Dr. Feliks SKUSIEWICZ
ANDRZEJA 11
Telefon 137-43
Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
godz. przyjęć: 9.30—11 rano i 5—7.30 popoł.

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

ZAKŁAD Tapicersko-Stolarski B-ści GABAŁOW Sienkiewicza 40 i Skład Mebli NAWROT 8 polecamy na dogodnych warunkach urządzenia pokojowe oraz pojedyncze meble również posiadamy na składzie otomany, tapczany, fotele, krzesła, stoły i t. d.

BIZUTERIA, zegarki na raty, ceny gotówkowe. „Preciosa” Piotrkowska 123 w podwórzu 2711

NA WYPŁATY! Eleganckie płaszcze damskie, futrzane kołnierze, palta, ubrania męskie, swetry, pułowery, boty, chustki, białe towary i moc innych artykułów. Najtańsze ceny, najwygodniejsze warunki tylko u Leona Rubaszki Kilińskiego 44. Stałym klientom nawet bez wkładu

RZEWKA owocowe, ozdoby krzewy i t. p. porady i urzędom ogrody po cenach przystępnych. Zawadzka Nr. 7 w ogrodzie B. Jamicki 1386—3

Używajcie wyłącznie do szycia **Nici „Marynarz”** Władysław SUWAŁSKI Wytw. Nici „Marynarz” Wólczńska 109

SKLEP KAZIMIERY Zielonko Al. KOSCIUSZKI 37 poleca: pończochy jedwabne, fildecos skarpetki męskie, pończochy dziecięce reformy, rękawiczki wełniane swetry i pończochy Cena bardzo przystępna, oraz przyjmuje pończochy do reperacji.

Stare kotkowe i pluszowe palta odświeżam i wytłaczam w różnych deseniach (imitacja futer).

Dekatywowanie karbowanie i plisowanie **Piotrkowska 60,** lewa oficyna, ostatni sklep

WOZKI dziecięce **ŁÓŻKA** metalowe **MATERACE** wyszczelnione higieniczne sprężyn. „TENT” do mełowych łóżek **WYŻMACZKI** amerykański **UMYWALKI,** **KRZESEŁKA** dziecięce Na dogodnych warunkach w fabrycznym składzie **„DOBROPOL”** Łódź, Piotrkowska 73, tel. 158 w podwórzu

Wyżel

biały w brązowe luty **zaginął** Odprowadzić za sowity wynagrodzeniem Kilińskiego 85 Niffe 1384—

UWAGA! UWAGA! Państwowi urzędnicy — **Na raty! Na sześciomiesięczne spłaty!**

Pierwszorzędne płaszcze damskie i męskie, obuwie, firanki, wełniane i bawełniane towary, bieliznę męską i damską, kołnierzyki, dywany, torby, parasolki, białe towary i galanterię swetry, śniegowce, kalosze — poleca firma **KREDYT”** Nawrot 15

Na wypłatę **Palta** dam. męsk. i dziecięce **SWETRY** **OBUWIE** **BOTY I KALOSZE** **Piotrkowska 37** III wejście I piętro



DRUCIANE OGRODZENIE Plec onaj, tkaniny, Gazy do filtrów „Rabita” do robót tonowych wyrobów i poleca **MATEUSZ MIKOŁAJCZYK** Łódź, Kilińskiego 161 Telefon 191-85

Skład futer i zakład KUSNIERSTWA J. SZWARCMA NARUTOWICZA 42 (sklep frontowy) telef. 100 poleca gotowe futra damskie, męskie, oraz skóry pojedynczego rodzaju po wyjątkowo niskich i niedrogich warunkach. Obowiązuje do kupna p.p. urzędnikom państw. lam rabatu.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajne 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr. Wiersz milimetry lub jego miejsce Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łam. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za nowe wychodzenie ogłoszeń adm. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje, przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zaw.

„Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.

Redaktor Naczelny i Wydawca inż. T. Czajewski

W Huczni T. Czajewskiego

Redaktor odp. L. WYCZECHOWSKI